

## **Ja po prostu nie czytam kryminałów**

Szesnastego października w ramach lekcji wybraliśmy się z naszą panią polonistką do Miejskiej Biblioteki Publicznej na spotkanie z Krzysztofem Koziółkiem.

Szczerze mówiąc, gdy szłam do biblioteki zastanawiałam się, „kto to jest”? Czytam dużo książek, ale nigdy wcześniej nie słyszałam o Krzysztofie Koziółku. Potem dowiedziałam się, że pisze on powieści kryminalne. Już wiedziałam dlaczego nigdy o nim nie słyszałam, ja po prostu nie czytam kryminałów! Gdy weszłam na salę zobaczyłam pana, z którym mieliśmy mieć to spotkanie. Moim zdaniem on wcale nie wyglądał na pisarza. Kiedy zaczął opowiadać, byłam źle nastawiona do niego, ponieważ nie lubiłam kryminałów. Prowadził spotkanie tak ciekawie, że szybko zmieniłam zdanie i z zaciekawieniem słuchałam. Opowiadał o swoich książkach i przedstawiał nam różne śmieszne historie. Jedna z nich szczególnie mi się spodobała. Dotyczyła „proroctw” pana Krzysztofa Koziółka. Pisarz opowiadał, że wielokrotnie wymyślone przez siebie postaci spotykał później w rzeczywistości. Dotyczyło to zbieżności imion i nazwisk. „Przewidział” również sytuację – w książce opisał awarię linii kolejowych. Zanim powieść została wydana, autor identyczną historię usłyszał w wiadomościach.

Spotkanie na prawdę mi się podobało. Postanowiłam, że muszę przeczytać książki pana Krzysztofa.

Przed spotkaniem w bibliotece nie lubiłam kryminałów pewnie dlatego, że nie trafiłam na interesujący mnie, ani nikt mnie do nich odpowiednio nie zachęcił. Teraz spróbuję poczytać książki tego gatunku. Zacznę od kryminałów pana Krzysztofa Koziółka.

*Kasia Pietraszek, kl. 1a Gimnazjum nr 4*